



# 21 ŚWIĘTO DZIECI GÓR

festival of the children of mountains

NOWY SĄCZ 21-28 LIPCA 2013

## Podniebne tańce małych Osetyjczyków

Wojciech Chmura

Na festiwal Serdocki przyjechały z kierowniczkami – Krysztyną Chowaniec i Lucyną Hosaniak oraz postawnym góralem Eugeniuszem Karkoszką, instruktorem tańca, śpiewu i gry. Przyjechały z Orawy, krainy na zachodnim pograniczu polsko-słowackim, a kiedyś polsko-węgierskim. Dokładnie z wioski Podszkle.

Wymienić ich trzeba, bo sobie postawili za cel, aby Serdocki przeniosły w dorosłość nie tylko regionalne tańce i pieśni, ale całą obyczajowość życia powszedniego i odświętnego. Mają więc dzieci w repertuarze, po 8 latach istnienia zespołu, obrzędy, scenki rodzajowe i gawędy w gwarze orawskiej. Z tego ułożyły piękny program na festiwal. Trafili się im wspaniali kamraci z Władykaukazu, stolicy autonomicznej republiki rosyjskiej Osetii Północnej.

Można powiedzieć, że Deti Goro to eksportowa grupa występująca na scenach świata. Wybrane dzieci są najlepsze z naj-



Mali Śwarni pokazali kolorowe, radosne oblicze Podhala

lepszych, wręcz grupa małych zawodowców. Unoszeni w górę brawurowymi, perfekcyjnie wykonanymi tańcami, porwali ze sobą widzów pod ratuszem. Wieczorem wczoraj rozgrzali do czerwoności halę widowiskową nabitą ludźmi.

Wtorek miał też klimat magicznych Indii. Hinduskie dzieci od początku festiwalu rzucały

się w oczy przepięknymi strojami, wyrazistą urodą, a nawet zapachem wonności jaki wokół siebie rozsiewały. Przywozili w dostoynych, rytualnych, zmysłowych tańcach magię tysięcy lat kultury i filozofii swojego ogromnego kraju.

Mali Śwarni z Nowego Targu pokazali rzeczy nie mniej piękne i romantyczne niż mło-



Brawurowe tańce unosiły Osetyjczyków pod niebo...

dzi Hindusi, choć nie tak egzotyczne. Obyczajową część ich programu wypełnił pokaz przędzenia, prasowania, robienia maśla w „kiernickach” i obróbki owczej wełny.

Po każdym wieczornym koncercie są losowane upominki wśród tych, którzy zakupili bilety. To dodatkowe emocje imprezy, która minęła już półmetek.

## Otwieranie bram serca

Kamil Cyganik  
obserwator

Pamiętacie jak festiwalowy gazda Józek Broda śpiewał w niedzielę wiersz Jana Kasprówicza o otwieraniu serc jak bram kościoła?



„Otwierać” – nie czaimy się, nie atakujemy z ukrycia. Otwieramy się na innych, swoje drzwi, oczy i uszy.

„Brama” – to nie są zwykłe drzwi, ani furtka. Brama chroni tych, którzy się za nią skryją, nie wpuszcza wrogów. Jest częścią systemów obronnych, ale jednocześnie jest tym miejscem w fortyfikacji, które otwiera się na przyjaciół. Jak serce. Jak Nowy Sącz otwiera swe bramy przed dziećmi przy dźwięku kluczy.

„Kościół” – jest budynkiem, ale ważniejsze, wspólnotą. To też miejsce, gdzie można dotknąć Tajemnicy. Jak serce. Was Ujek Wojtek

## Dzisiaj wystąpią

● Czwartek – Dzień Tajwańsko-Lachowski  
O godz. 11 pod ratuszem i o godz. 19 w hali zatańczą dzieci z Taipei i Mała Helenka. W Krynicy o godz. 19 – Ghana, Ukraina i Milówka.